Religia. Polityka. Naród. Studia nad współczesną myślą polityczną, pod red. R. Łętochy, Kraków 2010, s. 438

Recenzowana książka ukazała się z okazji siedemdziesiątych urodzin profesora Bogumiła Grotta — osoby, którą bezwątpienia można uznać za pioniera badań nad polskim nacjonalizmem, a ostatnimi czasy także badacza ukraińskiego nacjonalizmu. Trudu zebrania tekstów i ich redakcyjnego opracowania podjął się uczeń Bogumiła Grotta — dr hab. Rafał Łętocha. Obecnie jest adiunktem w Instytucie Religioznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz profesorem w Instytucie Politologii Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Oświęcimiu. Książki jego autorstwa to: „Katolicyzm a idea narodowa. Miejsce religii w myśli obozu narodowego lat okupacji” (Lublin 2002) oraz „*Opor ter vos nasci denuo. Myśl społeczno-polityczna Jerzego Brauna*” (Kraków 2006).

Redaktorowi recenzowanego tomu udało się zgromadzić teksty dwudziestu

czterech autorów (w tym artykuł samego R. Łętochy). Są to bezwątpienia najwybitniejsi znawcy zagadnień związanych z myślą polityczną i doktrynami politycznymi, wystarczy wymienić tylko takie nazwiska jak: Jacek Bartyzel, Bogdan Szlachta, Ewa Maj, Mieczysław Ryba, Tomasz Sikorski, Jarosław Tomasiewicz.

Artykuły zamieszczone w omawianym tomie nie poruszają wyłącznie problematyki związanej z myślą polityczną. Dotykają także innych zagadnień, jak chociażby problematyka Kresów Wschodnich czy też fundamentalizmu muzułmańskiego. Publikacja została podzielona na trzy części, z których ta najbardziej obszerna jest poświęcona różnym obliczom nacjonalizmu, czyli tematyce która przez lata była najbliższa Bogumiłowi Grottowi. Część właściwą książki poprzedza rys biograficzny B. Grotta autorstwa Rafała Łętochy oraz obszerna bibliografia publikacji krakowskiego badacza za lat 1964–2008.

W pierwszej części zatytułowanej „Religia, polityka, idee polityczne” szczególnie interesujący jest artykuł Jacka Bartyzela, który podjął się próby „teoretyzacji” pojęcia prawica. Autor zaznacza, iż podział na prawicę i lewicę ma zastosowanie jedynie w kręgu społeczeństw zachodnich. Toruński badacz prześledził także inne koncepcje pojęcia „prawica-lewica”

w tym m.in. autorstwa N. Bobbio czy A. Siegfrieda.

Autor biorąc pod uwagę trzy elementy, czyli stosunek określonej doktryny politycznej do: sfery ducha, zagad-

nienia elity kierowniczej państwa oraz do własności prywatnej, zaproponował własną klasyfikację prawicy dzieląc ją na: tradycjonalistyczną (skrajna prawica prawicy), autorytarną (prawica prawicy), umiarkowaną (centrum prawicy), liberalną (lewica prawicy) oraz narodoworadykalną (skrajna lewica prawicy).

Toruński naukowiec zauważa, że we współczesnym dyskursie politycznym następuje swoistego rodzaju marginalizacja prawicy na rzecz dominacji centrum. Wskazuje na bezzasadność utożsamiania faszyzmu z prawicą, co też często ma miejsce w przekazie medialnym. Jego zdaniem faszyzm stanowi formę ideologicznego centrum.

Niezwykle interesującym artykułem, poruszającym szerzej nieznaną tematykę, jest tekst Remigiusza Okraski — redaktora naczelnego czasopisma „Obywatel” i autora książki „W kręgu Odyna i Trygwała. Neopoganizm w Polsce i na świecie. (zarys problematyki)”, (Biała Podlaska 2001). W swoim artykule pt. „Słowiańska sielanka. Józef Niećko i jego «neopogańska» wizja dziejów Polski” przedstawił sylwetkę przedwojennego, ludowego działacza, który wydaje się, że obecnie został skazany na zapomnienie. Badacze zajmujący się polską myślą polityczną okresu międzywojennego neopogan utożsamiają niemal wyłącznie z Janem Stachniukiem¹ oraz Stanisławem „Stachem z Warty” Szukalskim². Mimo głoszonych, niewątpliwie oryginalnych, koncepcji ich zakres wpływu w ówczesnych czasach był znikomy. Natomiast Józef Niećko, jako kierownik Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici” oraz

redaktor naczelný tygodnika „Wici”, potencjalnie mógł oddziaływać swoimi ideami politycznymi na kilkutysięczne rzesze młodzieży wiejskiej.

Autor wskazuje na trzy źródła neopoganizmu Józefa Niećki. Był to powszechny u progu XX wieku wśród ludowców antyklerykalizm, ściśle skorelowany z dążeniami emancypacyjnymi i próbami odcięcia się od paternalizmu wobec chłopów ze strony ziemiaństwa i duchownych. Kolejne inspiracje, które wpłynęły na neopogańskie poglądy redaktora naczelnego „Wici” to umiłowanie przyrody oraz znajomość z Józefem Hemplem.

Józef Niećko, jak to zauważa Remigiusz Okraska, w swojej wizji historii Polski idealizował okres przedpiastowski. Otóż, według działacza Związku Młodzieży Wiejskiej, ludy słowiańskie przybyły do Europy pod naporem innych ludów. Sami Słowianie mieli być pokojowo nastawieni dlatego też zostali podbici przez bardziej brutalnych chrześcijan. Ponadto Słowianie cenili sobie wolność, która zakończyła się wraz z podbojem najeźdźców z północy. Jego zdaniem, potomkami owych najeźdźców była szlachta zaprowadzająca ucisk pańszczyźniany chłopów, którzy spośród wszystkich grup społecznych mieli zachować najwięcej cech słowiańskich.

Co jest interesujące to fakt, że krytyka chrześcijaństwa ze strony redaktora naczelnego „Wici” nie miała charakteru holistycznego, gdyż dostrzegał u jego zarania elementy łączące chrześcijaństwo z pogaństwem: „pierwotne ideały chrześcijańskie były zbliżone do etosu prastłowiańskiego, kładły podobny nacisk na wolność i pierwiastek twórczy. Jednak w miarę rozwoju chrześcijaństwa wypaczono ideał zbawienia dusz i po-

¹ Por. B. Grott, *Religia, rozwój, cywilizacja. Wokół idei Jana Stachniuka*, Kraków 2003.

² Por. L. Lameński, *Stach z Warty Szukalski i Szczep Rogate Serce*, Lublin 2007.

jęto go w kategoriach «statystycznych». Stąd sojusz Kościoła ze strukturami władzy, a zamiast akcentowania wyzwolenia — panowania nad masami. Tak powstał «chrześcijaństwo państwowy»³.

Józef Niećko próbował „przemycić” do kierowanego przez siebie Związku wątki pogańskie np. poprzez propagowanie tzw. „świąt ludowych”. Owym świętom, silnie zakorzenionym w ludowej tradycji, nadawano „nieco odmienne znaczenie — miały nawiązywać do czasów przedchrześcijańskich, «umistyczniać» standardową obrzędowość wiejską, pogłębiać jedność wiejskiej wspólnoty — »gromady«. Propagatorzy takich koncepcji niemal zupełnie odchodzili do istniejącego charakteru świąt, wpisanych od dawna w katolicką obrzędowość»⁴.

Remigiusz Okrasa wskazuje na dwa zasadnicze powody, dla których neopogańskie poglądy J. Niećki zakończyły swój żywot na marginesie życia społeczno-politycznego II RP. Jego zdaniem z jednej strony była to silnie zakorzeniona w społeczeństwie pozycja Kościoła oraz młody wiek „wiciowców” wychowywanych w konserwatywnym obyczajowo wiejskim środowisku, które „nieufnie odnosiło się do wszelkich »bezbożników«, a dość powszechny ludowy antyklerykalizm dotyczył świeckich aspektów funkcjonowania Kościoła [...], nie akceptując na ogół ataków na same zasady wiary, dogmaty i nie podważając

przekonania o pozytywnej roli chrześcijaństwa w dziejach Polski»⁵.

Na uwagę czytelników zasługują także inne artykuły podejmujące nowatorskie wątki, które do tej pory nie były szerzej poruszane w literaturze przedmiotu. Dotyczy to chociażby aktywności Związku Młodych Narodowców na terenie lubelszczyzny, który to temat podjął w swoim artykule Rafał Dobrowolski. Także interesująco przedstawia się artykuł Tomasza Szczepańskiego, który bazując na archiwaliach znajdujących się w Instytucie Pamięci Narodowej zrekonstruował działalność polityczną Bolesława Tejkowskiego do 1989 roku — w lat dziewięćdziesiątych był szerzej znany jako nieformalny przywódca ruchu *skin-heads*.

Innowacyjnym przedsięwzięciem z zakresu badań nad polską myślą polityczną okresu II wojny światowej jest artykuł Jarosława Tomasiewicza poświęcony dość nielicznej organizacji jaką był Polski Związek Wolności, który to wpisywał się w nurt lewicowego nacjonalizmu.

Publikacja „Religia. Polityka. Naród” zasługuje na baczność uwagi czytelników zarówno z uwagi na wysoki poziom edytorski, jak przede wszystkim z powodu imponującego poziomu merytorycznego zamieszczonych w niej artykułów i ich nowatorski charakter.

Arkadiusz Meller (Toruń)

³ *Religia. Polityka. Naród. Studia nad współczesną myślą polityczną*, red. R. Łętocha, Kraków 2010, s. 89.

⁴ *Ibidem*, s. 94.

⁵ *Ibidem*, s. 96.